

Dziś
→ w numerze:
Stawka życia czy pracy? — str. 2.
Studujemy materiały XIX Zjazdu KPZR. Wykładowcy z Łodzi wzywają do współzawodnictwa — str. 2
Bojowe zadania polskiej architektury — str. 4.

Proletariat wszystkich krajów łączy się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok II. Nr 298 (400) Białystok, piątek 12 grudnia 1952 r. A Cena 15 gr.

Rozwija się produkcja w kombinacie anarchyjskim

Wzmaga się tempo budowy nowych wielkich obiektów
KRAKÓW. — Dwa dotychczas uruchomione zespoły maszyn w przedalni cienioprzedniej wielkiego kombinatu bawelnianego w Andrychowie wkroczyły już w etap pełnego ruchu.
Młoda załoga przedalni, dążąc do przedterminowej realizacji planu grudniowego przekracza swe dzienne zadania produkcyjne od 2 do 5 proc. Równocześnie robotnicy osiągają dobre wyniki w kampanii o jakość produkcji.
Równie tempo budowy dużych obiektów. W najbliższym czasie do produkcji wchodzić będzie zespół maszyn przedalni cienioprzedniej. Trwa budowa nowej farbiarni, która będzie jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu w kraju. Dobiegają również końca przygotowania do budowy innego wielkiego obiektu — przedalni średnioprzedniej.

DZIS ROZPOCZYNA OBRADY KONGRES NARODÓW

Pokój będzie zachowany! — taka jest nieugięta wola setek milionów prostych ludzi całego świata

Potężny głos całej miłującej pokój ludzkości odpowie podżegaczom: Nigdy więcej wojny!

WARSZAWA. — Czynem produkcyjnym i wzmoczoną aktywnością w walce o pokój wita społeczeństwo polskie, wiedeński Kongres Narodów w Obronie Pokoju.
Tysiące uczestników zebrań sprawozdawczych, na których omawiane są uchwały II Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju, daje wyraz swej woli jeszcze mocniejszego zwarcia szeregów wokół programu Frontu Narodowego dla utrwalenia pokoju, dla udaremnienia zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy.

Dziś o godz. 20 transmisja radiowa z Wiednia

Transmisję z otwarcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu Polskie Radio nada w dniu 12 grudnia br. w programie I o godz. 20.00.

„W przededniu Kongresu wiedeńskiego — powiedział na zebraniu mieszkańców dzielnicy „Górna-Prawa” w Łodzi jeden z aktywistów ruchu obrońców pokoju, Sergiusz Skórko — wszystkie nasze myśli i uczucia są przy polskich delegatach, którzy w imieniu naszego narodu, wspólnie z przedstawicielami innych narodów podejmą do nosie, historyczne uchwały, wskazujące światu drogę do utrwalenia pokoju. Uczestnicy Kongresu będą obradować w poczuciu olbrzymiej potęgi, jaką dziś reprezentuje obóz pokoju, skupiający w swych szeregach setki milionów ludzi różnych ras i narodowości, ożywionych jednym pragnieniem zwycięstwa nad wstecznymi siłami agresji i wojny”.

Tysiące robotników całego kraju zaciągnęło „warty pokoju”, zobowiązując się w czasie ich pełnienia wzmocnić walkę o podniesienie wydajności.

Narody całego świata gorąco witają Kongres

Delegacja polska przybyła do Wiednia

WIEDEN. — Dnia 11 grudnia br. w godzinach wieczornych przybyła do Wiednia polska delegacja na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, z przewodniczącym Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

Delegację witali nadzwyczaj serdecznie na dworcu przedstawiciele austriackiego ruchu pokoju, wręczając delegatom polskim wiązanki kwiatów.

FRANCJA

PARYŻ. — Stała komisja Francuskiej Krajowej Rady Pokoju postanowiła proklamować dzień 14 grudnia na-

rodowym dnem poparcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

WĘGRY

BUDAPESZT. — Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej opublikował oświadczenie o po-myślnym przebiegu między-narodowej młodzieżowej sztafety pokoju.

Oświadczenie podkreśla, że tysiące orędzi wyrażających wolę pokoju milionów chłop-ców i dziewcząt są jednym z wkładów młodzieży do prac wielkiego parlamentu narodów, który rozpoczyna obrady w Wiedniu.

AUSTRIA

WIEDEN. — W Linzu odbyła się z udziałem 1.000 delegatów konferencja pod hasłem zniesienia podatku na

cele wojskowe płaconego od zarobku.

Uczestnicy konferencji uchwaliłi rezolucję, w której gorąco witają Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

SZWECJA

SZTOKHOLM. — Grupa wybitnych szwedzkich działaczy społecznych, w tym prof. Svanberg, pisarz E. Blemberg, znany artysta K. Gerhard oświadczyli, iż popiera-

ją Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

CHINY

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi o intensywnych przygotowaniach narodu chińskiego do Kongresu w Wiedniu. Wiele członków delegacji chińskiej, która uczestniczyła w Kongresie Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku wygłosiło w stolicy i innych wielkich miastach Chin referaty o pracy Kongresu.



Delegaci na powiatową konferencję partyjną
Podstawowa organizacja partyjna w Wąsoszy wybrała swym delegatem na powiatową konferencję partyjną w Grjewie tow. Jakuba Jakubowskiego. Tow. Jakubowski jest członkiem partii od 1950 r. i przoduje w pracy agitacyjnej oraz w wykonywaniu obowiązków gospodarczych. Co roku jeden z pierwszych we wsi wywiozuje się z obowiązkami sprzedaży zboża, żywności oraz spłaty podatku. Jest również przodującym hodowcą; w ub. roku otrzymał dyplom przodownika wst. Tow. Jakubowski cieszy się autorytetem w podstawowej organizacji i w całej wsi.
Na zdjęciu: Tow. Jakubowski w swoim gospodarstwie.

Kongres miłującej pokój ludzkości

Z wszystkich zakątków świata przybyli dzisiaj do Wiednia delegaci na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Przybyli ludzie reprezentujący wszystkie niemal poglądy polityczne. Łączy ich wspólna troska, troska całej ludzkości o losy świata, łączy ich pragnienie powstrzymania ludobójczej ręki amerykańskich imperialistów i ich lokal wszelkiej maści, usiłujących świat cały zatopić w morzu krwi.

Rozpoczynający się dziś Kongres różni się znacznie od poprzednich kongresów. Różni się dalszym znacznym rozszerzeniem zasięgu wpływów ruchu w obronie pokoju.

Kiedy przed kilku miesiącami Światowa Rada Pokoju, w obliczu narastającej wciąż awanturki amerykańskich ludobójców, postanowiła zorganizować Kongres Narodów w Obronie Pokoju, co dnia niemal do Sekretariatu nadchodziły zgłoszenia poszczególnych grup oraz ludzi, którzy do tychczas stali z dala od ruchu w obronie pokoju, często nawet występowali przeciwko temu ruchowi. Co sprawiło, że te grupy i ci ludzie zwrócili się teraz do Światowej Rady Pokoju z prośbą o umożliwienie im udziału w Kongresie? Co sprawiło, że na całym świecie zbierano składki w celu umożliwienia wyjazdu delegatom na ten Kongres? Co sprawiło, że przy jednym stole obrad pragną zasłać ludzie kraciowo przeciwnych czasem poglądów, że wraz z komunistami przyjeżdżają na Kongres zdecydowani przeciwnicy komunizmu? Dwa czynniki o tym zdecydowały.

Narody nie chcą wojny. Przytłaczająca większość ludzkości nie chce wojny. A równocześnie coraz lepiej widzi, jak oszukańcze są frazesy o rzekomym pragnieniu utrzymania pokoju rozpowszechniane przez Trumana i Watykan, przez Eisenhowera i Adenauera, przez Achesona i Pinay'a, przez Ollenhauera i de Gasperiego. Ludzkość widzi, że pod tymi szalbierzymi frazesami kryje się niekwestionowany spisek wojenny przeciwko całemu światu. Na konkretnych faktach: na stosunku do wojny koreańskiej, na remilitaryzacji Trizonii i Japonii uczy się ludz-

kość prawdy o imperializmie, który chce tuczyć się na krwi ludzkiej.

Trzeba wspólnie walczyć o pokój! Nie można dopuścić do rozszerzenia wojny. Trzeba przekreślić wojenne traktaty z Bonn i Paryża. Trzeba rozbić wojenne zwoje w rodzaju paktu atlantyckiego czy paktu Pacyfiku! Oto wołanie, które rozlega się w całym świecie, które ożywia coraz nowe miliony ludzi. I to jest pierwszy czynnik. Gdzie szukać oparcia w walce o utrwalenie pokoju? Oto pytanie, które musieł sobie postawić ludzkie pragnący uczelwie walczyć z siłami wojny. I odpowiedź nasuwała się sama: Jedyną siłą, zdolną obezwładnić ludobójczych szaleńców jest światowy ruch pokoju, którego trzonem jest niezłomny Związek Radziecki i skupione wokół niego kraje demokracji ludowej Europy i Azji oraz miliony ludzi z krajów kapitalistycznych. To są siły moralne i materialne, na których oprzeć się mogą wszyscy ludzie zapalekowi o losy świata. Potęgą obozu pokoju, potęgą Związku Radzieckiego, który mu przewodzi, to jest ten drugi czynnik, który zdecydował, że tak tłumnie zgłaszali się na Kongres przedstawiciele z krajów kapitalistycznych.

Na Kongresie Narodów reprezentowane są wszystkie narody i wszystkie niemal często bardzo odległe od siebie przekonania polityczne.

Doniosła są cele Kongresu Narodów:

Jak powstrzymać toczące się obecnie wojny?

Jak zlikwidować tzw. „zimną wojnę”?

Jak zapewnić niepodległość narodów i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom?

Odpowiedzi na te pytania, które postawiła przed ludzkością Światowa Rada Pokoju mogą być znalezione jedynie w swobodnej dyskusji pomiędzy przedstawicielami tych sił, do których ruch w obronie pokoju przemówił swym szczerym, demokratycznym i powszechnym wyrazem.

Walczyć o zakaz propagandy i zakaz szerzenia nienawiści między narodami, walczyć o pokój w Korei i wycofanie wszystkich wojsk obcych z tego kraju, walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko wskrzeszeniu faszystowskiego Wehrmachtu, popierać słuszne dążenia narodu niemieckiego do pokojowego zjednoczenia, walczyć o wprowadzenie zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, walczyć o redukcję zbrojeń wielkich mocarstw, walczyć o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — oto nakaz, jaki otrzymali od narodu polskiego delegaci, biorący udział w Kongresie. Dla realizacji tych doniosłych celów naród polski gotów jest współdziałać ze wszystkimi ludźmi ze wszystkich krajów, którzy pragną powstrzymać wojny i utrwalenia pokoju i gotów jest na największe wysiłki.

Naród polski — stwierdził towarzyszy Bolesław Bierut, wyrażając myśli i uczucia wszystkich Polaków — jest dziś czynnym współuczestnikiem najpotężniejszego ruchu obrońców pokoju, który ogarnia swym zasięgiem olbrzymią większość ludzkości. Naród polski szczyty się dziś niezłomnym przymlerzem i przyjaźnią z narodami wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nigdy w swych dziejach Ojczyzna nasza nie była tak jak dziś potężnie i niezależnie sprzymierzona z najbardziej postępowymi siłami świata, broniącymi nowych zasad pokojowego współżycia międzynarodowego, szczerzej współpracy, całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania i braterskiej pomocy”.

Walczyć o zakaz propagandy i zakaz szerzenia nienawiści między narodami, walczyć o pokój w Korei i wycofanie wszystkich wojsk obcych z tego kraju, walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko wskrzeszeniu faszystowskiego Wehrmachtu, popierać słuszne dążenia narodu niemieckiego do pokojowego zjednoczenia, walczyć o wprowadzenie zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, walczyć o redukcję zbrojeń wielkich mocarstw, walczyć o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — oto nakaz, jaki otrzymali od narodu polskiego delegaci, biorący udział w Kongresie. Dla realizacji tych doniosłych celów naród polski gotów jest współdziałać ze wszystkimi ludźmi ze wszystkich krajów, którzy pragną powstrzymać wojny i utrwalenia pokoju i gotów jest na największe wysiłki.

Pokój może być uratowany. To głębię przekonanie przepaja setki milionów ludzi na całym świecie, którzy przyjeżdżają do Wiednia, aby w imieniu swego narodu i w imieniu swego państwa wyrażać swoje stanowisko.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bro-nili jej do końca”.

Zespół Teatru Im. Mossowietu wyraża towarzyszowi Bierutowi swą wdzięczność za serdeczne i gościnne przyjęcie w Polsce

Odpowiedź towarzysza Bieruta

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. zespół Państwowego Teatru Dramatycznego Im. Mossowietu wyjechał z Polski. Z Terespolu zespół nadesłał do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut następującą depezę.

Warszawa, Belweder.
Do Prezesa Rady Ministrów
Towarzysza Bolesława BIERUT
Drogi Towarzyszu Bierut! Wracamy do Moskwy z uczuciem ogromnej wdzięczności dla Was osobiście i dla narodu polskiego, który przyjął nas tak gościnnie i gorąco. Nigdy nie zatrze się w naszej pamięci bohaterska pokojowa praca narodu polskiego, który odbudowuje i przeobraża okrytą chwałą, bratnią dla radzieckich ludzi Polskę w kвітучą republikę socjalistyczną. Niech żyje wieczna nierozłączna przyjaźń naszych narodów! Niech żyje pokój i szczęście na ziemi!
W imieniu Teatru Im. Mossowietu
Zawadskij, Strielcow, Szabs, Bogdanow.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wysłał następującą depezę:
Zespół Teatru Im. Mossowietu.
Do Towarzyszy: Zawadskiego, Strielcowa, Szabsa, Bogdanowa

Moskwa, Teatr Im. Mossowietu.
Proszę Was o przyjęcie słów szczerzej wdzięczności za wielką twórczą pracę, której dokonał Wasz zespół w czasie pobytu w Polsce. Jako przedstawiciele produkującej socjalistycznej sztuki ZSRR, zaznajamiając społeczeństwo polskie z jej świetnymi osiągnięciami, artyści Teatru Im. Mossowietu wniesli nieoceniony wkład do wielkiej sprawy przyjaźni polsko-radzieckiej, do sprawy obrony pokoju i kultury.
Bolesław Bierut.

ZWYCIĘSKIE MELDUNKI

Huty stali specjalnej, kopalnie rud nieżelaznych i „Poczta Polska” wykonały swe plany roczne

KATOWICE. — Duży sukces odniosły zakłady hutnicze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Stali Specjalnej, które w dn. 9 bm. za meldowały o wykonaniu planu na rok 1952. Do wypełnienia planu rocznego na 22 dni przed terminem przyczyniły się przede wszystkim zakłady hut: „Ballidon”, „Batory”, „Ferrum” i „Sosnowiec”.

Cennym orężem hutników w ich walce o przedterminowe wykonanie planu były zrehabilitowane we wrześniu i październiku br. zobowiązania produkcyjne dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR oraz warty zaakceptowane na czesie XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązania te pozwoliły w ciągu września i października br. wyprodukować w hutach podległych CZPS z górą 3.600 ton stali, 3.200 ton wyrobów walcowanych, 1.780 ton innych wyrobów ponad plan tych miesięcy.

KATOWICE. — W dniu 11 bm. wykonały przedterminowo swój plan produkcyjny na rok 1952 zakłady podleg-

łe Centralnemu Zarządowi Kopalnictwa Rud Nieżelaznych. Do sukcesu tego przyczyniły się w dużej mierze zakłady produkujące kopalnie i zakłady wzbogacania rud nieżelaznych, jak np. Zakłady Górniczo-Hutnicze im. J. Marchlewskiego, Zakłady Górniczo-Hutnicze w rejonie Olkusza i innych, które już w ciągu października i listopada br. wykonały w całości swoje zadania roczne i dają wysoką produkcję ponadplanową.

WARSZAWA. — W ostatnich dniach o wykonaniu planu usług pocztowych i tele-

komunikacyjnych za r. 1952 pod względem wartości zameldowało Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Tegoroczny plan przedsiębiorstwa, któremu podlegają wszystkie urzędy pocztowe i telekomunikacyjne, w całym kraju był wyższy o 10,5 procent od usług wykonanych w roku ubiegłym.

Przedterminowa realizacja planu była wynikiem uzyskania przez pracowników przedsiębiorstwa poważnego wzrostu wydajności. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydajność wzrosła o 13 proc.

„CZARNY ŁĄD” ZBUDZIŁ SIĘ...



W Afryce Południowej odbywała się coraz liczniejsza demonstracja przeciwko uciśkowi imperialistycznemu. Na zdjęciu: Fragment demonstracji. Napisy na transparentach: „Precz z niesprawiedliwymi prawami”, „My chcemy wolności”. Fot — CAF.

W OBLICZU SROMOTNEJ KOMPROMITACJI

Bońska klika rządząca zrezygnowała z pozorów legalności

Gdy się zorientował, że większość sędziów uznała niezgodność ustawów z konstytucją, Heuss stracił „wątpliwości” i wycofał sprawę z trybunału

BERLIN. — Wstępna decyzja trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe, który rozpatrując we wtorek na sesji plenarnej wniosek prezydenta Trizonii Heussa o wydanie opinii prawnej na temat zgod-

ności układów bońskich i paryskiego z konstytucją, stwierdził, że opinia plenium będzie miała moc orzeczenia wiążącego obie izby trybunału — wywołała w bońskich kręgach rządowych wrażenie gromu z jasnego nieba.

Na 23 sędziów kompletu orzekającego, 17 uznawało niezgodność tych układów z konstytucją.

Po odroczeniu na wniosek przedstawicieli rządu posiedzenia plenium trybunału, rozpoczęły się gorące dyskusje. Adenauera z członkami rządu, Adenauera z wysokimi komisarzami zachodnimi i wreszcie Adenauera z „prezydentem” Heusem. Heuss, który jest również zwolennikiem układów i zgłosił swój wniosek w trybunał tylko dla zachowania pozorów legalności, „uległ” presji Adenauera, stracił nagie „wątpliwości”, które go „trapiły” w sprawie zgodności układów z konstytucją i wycofał swój wniosek. Trybunał konstytucyjny przychy-

Sytuacja w Tunisie i Maroku

PARYŻ. — Dzienniki burżuazyjne piszą, że w wyniku dokonanej przez władze francuskie masakry mieszkańców Casablanki, którzy protestowali przeciwko zamordowaniu Farhata Haszede i żądali niezawisłości narodowej dla Maroka — 50 osób zostało zabitych a kilkaset rannych. „Ce Soir” twierdzi, że liczba zabitych sięga kilkuset osób.

W Casablance, Rabacie i Fezie, mimo nadzwyczajnych zarządzeń policyjnych wydanych przez władze francuskie w dniu 9 bm. trwał strajk powszechny.

W Beirucie, Mellal na południowy-wschód od Kasba-Tadla odbyła się manifestacja protestacyjna przeciwko aresztowaniu uczestników strajku przez władze francuskie. Oddziały policji zaatakowały manifestantów, w wyniku czego jedna osoba została zabita.

„Humanité” podkreśla, że w manifestacjach i w akcji protestacyjnej bierze udział cała ludność Maroka. W okolicy Gafsa prowadzone są przez władze kolonialne „operacje oczyszczające”. Wiele domów zburzono i wysadzono w powietrze przy pomocy dynamitu. W El Ksar i Gafsa-ville dokonano nowych egzekucji.

Katastrofalne skutki mgły

Liczne wypadki w Holandii i południowej Anglii

LONDYN. — Niezwykłe gęsta mgła nad południową Anglią, Kanalem La Manche i Holandią stała się przyczyną wielu wypadków, które pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach.

Według oficjalnych danych ogłoszonych w Hadze, w ciągu ostatnich trzech dni zginęło w Holandii przeszło 50 osób, a wiele innych odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

W dniu 8 grudnia wskutek mgły wydarzyły się w Holandii trzy katastrofy kolejowe, w których zginęło 27 i odniosło rany przeszło 100 osób.

Również w Anglii wydarzyły się liczne katastrofy kolejowe i samochodowe. Mgła spowodowała śmierć przeszło 100 osób chorych na astmę.

lit się do próby Heussa i umorzył sprawę.

Tak więc w obliczu kompletnego załamania się manewrów Adenauera, w obliczu poważnego kryzysu politycznego i potężnego z każdym dniem oporu ludności przeciwko ratyfikacji hańbnych układów, bońska klika rządząca zrezygnowała z ostatnich pozorów legalności, unieważniając trybunałowy wyrok orzeczenia w sprawie zgodności tych układów z konstytucją — nie cofnęła się ona przed skompromitowaniem swego „prezydenta” i swego reżimu.

SPROSTOWANIE

W numerze wczorajszym na str. 2 zakradł się błąd korektorski w podtytuł artykułu o Alfredzie Lampe.

Podtytuł ten winien brzmieć: „W dziesiątą rocznicę śmierci”.

Studiuujemy materiały XIX ZJAZDU KPZR

Wykładowcy z Łomży wzywają do współzawodnictwa towarzyszy z Kolna i Wysokiego-Mazowieckiego

Obecnie kursy I i II stopnia na wsi i w mieście w naszym powiecie przerabiają przebiegi 11-gą część referatu tow. Malenkowa „O sytuacji wewnętrznej ZSRR”. O żywym zainteresowaniu większości towarzyszy materiałami XIX Zjazdu świadczy fakt, że na zajęciach rozwija się gorąca dyskusja. Wykładowcy zasympawani są pytaniami, dotyczącymi zagadnień przemysłu i rolnictwa w ZSRR. Słuchacze podkreślają wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym oraz wskazują na przyczyny hamujące rozwój kapitalistycznego przemysłu. Dobra frekwencja na kursach i dobre przygotowanie wykładowców do zajęć stwarzają wśród słuchaczy zainteresowanie i wywołują dyskusję. Np. kurs I-go stopnia w PZGS-le, gdzie wykładowcą jest tow. Józef Czarnecki, II-go 24 słuchaczy. Wykładowca pobudza słuchaczy do dyskusji podsuwając im stale nowe problemy. Pogadanki prowadzi prostym, dostępnym i zrozumiałym dla wszystkich językiem.

Wykładowcy stosujący te same metody, co tow. Czarnecki, osiągnęli nowe wyniki i kursy ich przodują. Do nich należą: kurs w Jędrzejowie, gdzie wykładowcą jest tow. Józef Kozera, w PGR Marjanowo — wykładowcą tow. Helena Chojnacka, Szpital Powiatowy — wykładowcą tow. Józef Ługowski, Prezydium PRN — wykładowcą tow. Jan Zarucki. Wykładowcy ci analizują przebieg szkolenia partyjnego na posiedzeniach podstawowych organizacji partyjnych.

Nie wszyscy jednak wykładowcy właściwie prowadzą zajęcia. Dzieje się to w większości wypadków tam, gdzie podsta- wowa organizacja partyjna nie troszczy się o wzrost świadomości członków partii.

Do takich zaliczyć należy kurs przy podstawowej organizacji w gromadzie Poryte-Jabłoń. Wykładowcą tow. Stanisław Kłta nie stara się, by szkolenie odbywało się w dni wybrane przez słuchaczy i przeprowadza je kiedy mu wygodnie. Pomimo to widać tu duże zainteresowanie, które przejawia się tym, że bezpartyjni również uczęszczają na szkolenie.

Podobnie wygląda szkolenie w gm. Rutki, gdzie słuchacze: członkowie partii, ZMP i bezpartyjni w liczbie 18 na- próżno oczekiwali na przybycie wykładowcy tow. Janiny Błaszczak, która lekceważy swe obowiązki.

Trzeba zaznaczyć, że w szkoleniu partyjnym obok członków partii biorą udział ZMP-owcy i bezpartyjni, często zabierając głos w dyskusji. Mamy jednak i takie kursy jak w Starej Łomży, PSS, PMRN w Drodzowie, na których frekwencja waha się w granicach od 60 do 80 proc., z tych tylko powodów, że podstawowe organizacje i komitety gminne nie analizują szkolenia partyjnego i nie wyciągają wniosków w stosunku do towarzyszy lekceważących szkolenie partyjne, a całą pracę składają na barki wykładowców. Ostatnio tow. Józef Więckowski, wykładowca szkolenia partyjnego w Zambrowie, zaalarmował KP o niskiej frekwencji i o braku zainteresowania szkoleniem ze strony KG. Na posiedzeniu KG przeanalizowano przebieg szkolenia i wyciągnięto wnioski w stosunku do tow. Henryka Wojno, który systematycznie opuszczał szkolenie tłumacząc się rzekomym brakiem czasu. Rezultat był taki, że 26. XI. frekwencja na szkoleniu wzrosła około 70 proc., a reszta słuchaczy była usprawiedliwiona.

Drugim bardzo ważnym zagadnieniem jest przygotowanie się wykładowców do wykładów. W tym wypadku z pomocą wykładowcom przychodziły narady seminaryjne odbywające się 2 razy w miesiącu. Frekwencja na seminariach waha się w granicach od 80—95 proc.

Aby jeszcze bardziej podnieść poziom ideologiczny członków partii wykładowcy kursów partyjnych z powiatu łomżyńskiego wezwali do współzawodnictwa towarzyszy z powiatów kolneńskiego i wysokiego-mazowieckiego.

Rezolucja, którą podpisał wykładowca głosi: — My, wykładowcy szkolenia partyjnego z powiatu łomżyńskiego, zebrani na seminarium w dniu 30. XI. 52 r. doceniając znaczenie XIX Zjazdu KPZR, awangardę międzynarodowej klasy robotniczej, — wzywamy do współzawodnictwa w szkoleniu partyjnym powiaty: Kolno i Wysokie-Mazowieckie.

We współzawodnictwie tym bierzemy udział: o

- 1) 100-procentową frekwencję
- 2) wysoki poziom z dostosowaniem form wykładów do poziomu słuchaczy.
- 3) Wiadomości zdobyte w szkoleniu wcielić w codzienną pracę zawodową.
- 4) Terminowe zakończenie kursów podane w wytycznych KG naszej partii.
- 5) W okresie szkolenia przygotować nową kadry wykładowców ze słuchaczy tak, by w następnym roku sieć kursów szkolenia partyjnego na naszym terenie podwoić!

IZYDOR PIANKO
Instruktor szkolenia partyjnego
KP PZPR w Łomży

W KOMISJI PRAWNEJ ONZ Porażka bloku amerykańskiego

Głosowanie nad sprawą określenia pojęcia „agresji”

NOWY JORK. — Dnia 9 bm. Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła dyskusję nad zagadnieniem definicji agresji i uchwaliła projekt rezolucji Afganistanu, Iranu i innych krajów, przewidujący utworzenie zlozonej z przedstawicieli 15 państw specjalnej komisji, która opracuje i przedstawi IX sesji Zgromadzenia Ogólnego (w 1954 r.) projekt definicji agresji, względnie projekt wyjaśnienia pojęcia „agresji”.

Zakończył się fiaskiem próba bloku amerykańsko-angielskiego, który usiłował za wszelką cenę stoperdować prace wspólne, konieczne dla zdefiniowania pojęcia agresji.

Projekt rezolucji Afganistanu, Iranu i in. został przyjęty 36 głosami (w tym głosami krajów obozu pokoju), przeciwko 9 (USA, Anglia, Australia, Nowe Zelandia, Belgia, Szwecja, Brazylia, Luksemburg i Syjamu). Od głosu wstrzymało się 9 delegacji.

UCZENI RADZIECCY PRACUJĄ nad przywracaniem zmarłych do życia

Konferencja naukowa w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie rozpoczęła się zwolana przez Akademię Medyczną ZSRR i Ministerstwo Zdrowia ZSRR konferencja naukowa poświęcona zagadnieniu przywracania życiowych funkcji organizmowi znajdującego się w stanie silnego wstrząsu, agonii lub śmierci w rozumieniu klinicznym.

W obradach bierze udział przeszło 500 specjalistów — patofizjologów, fizjologów, chirurgów, ginekologów i pracowników pogotowia ratunkowego.

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali członkowie konferencji referatu profesora Włodzimierza Niegowskiego o przywracaniu życiowych funkcji organizmowi. Włodzimierz Niegowski jest laureatem Nagrody Stalinowskiej. To zaszczytne odznaczenie otrzymał on za wybitne osiągnięcia naukowe, za przywracanie życiowych funkcji organizmowi ludzkiemu znajdującemu się w stanie śmierci w rozumieniu klinicznym.

O! czasu kiedy Raymonde Dien własnym ciałem, rzuconym na tor kolejowy, pragnęła zagrozić we Francji drogę zamysłom imperialistycznym ludobójców, gotujących nam nową światową rzeź, w świadomości każdego człowieka w świecie utrwaliło się przekonanie, że nie ma takiej ceny, której nie warto by zapłacić za wielką sprawę pokoju.

Niedawno prasa całego świata podała wiadomość o innym fakcie, jeszcze silniej niż nie- i o sprawie Raymonde Dien wstrząsającym sumieniami setek milionów uczciwych ludzi. Oto 12 stycznia 1953 roku na krześle elektrycznym amerykańskiego więźnia Sing - Sing mają stracić życie małżonkowie Ethel i Julius Rosenberg za tę samą ścisłą rzecz biorąc, sprawę, dla której zaryzykowała swoje młode życie Raymonde Dien. Są amerykańskimi ludobójcami, pragnąc wzorem Hitlera zagrać na rasizmie, skazał ich na śmierć za ich głębokie przekonanie, że służność w świecie jest po stronie obrońców pokoju.

W imieniu setek milionów uczciwych ludzi w świecie trafnie i do głębi wstrząsając wypowiedział się w sprawie małżonków Rosenberg Howard Fast, rozsyfrowując treść tej sprawy, ukazując światu jej istotny, nagi sens: „Wielu ludzi powiada, że sprawa ta — to afera Sacco i Vanzettiego naszych czasów. Z tą jednak różnicą, że Sacco i Vanzetti zostali zamordowani jako zakładnicy klasy robotniczej. Zostali zamordowani, aby odstraszyć robotników od bojowej walki o swe prawa. Rosenbergowie mają natomiast zostać zamordowani jako zakładnicy amerykańskiego ruchu pokojowego, jako przestroga dla tych, którzy walczą o pokój”.

Sprawa pokoju — to sprawa ludzi pracy całego świata.

Pokój — to jedna ze spraw robotników, o które oni walczą i muszą walczyć.

Ethel i Julius Rosenbergowie w swoim ostatnim oświadczeniu wyłożyli najgłębszą prawdę moralnej postawy wszystkich uczciwych ludzi w świecie — najgłębszy sens zasady etycznej, którą rządzi się i której houldują robotnicy: „Nie chcemy umierać. Jeśli jednak jedyną alternatywą oceniania życia ma być utrata podłości osobistej i zaniechanie walki o demokrację i etyczne zasady, to nie uczynimy tego... Śmierć nie jest tak straszna, jak straszna jest pusta egzystencja bez odpowiedzialności społecznej i odwagi własnych przekonań”.

Jakże przypominają te słowa proste lapidarne sformułowanie sprzed lat bojowni-

ków republiki hiszpańskiej: „Lepiej umierać stojąc, niż żyć na kłęczkach”.

Właśnie taka postawa ludzi radzieckich przed niewielu laty ocalała Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i całą ludzkość przed niewolą i zalewem hitlerowskiego barbarzyństwa.

Dzisiaj, w dniach wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju trzeba głębiej się zastanowić nad tą sprawą — nam, Polakom. Nie ma chyba potrzeby nikomu w Polsce tłumaczyć, że pokój jest nam wszystkim potrzebny do życia jak powietrze i woda. To jest bezsporne.

Inna rzecz musi zwrócić naszą baczną uwagę — pokierować naszymi myślami i czynami. Oto setki i setki tysięcy ludzi w świecie stawiają swo-

je życie na kartę, aby bronić pokoju. Zaryzykowała je Raymonde Dien, gotowi je oddać małżonkowie Rosenberg — stawiają je do dyspozycji miliony ludzi w świecie.

Nasz naród żyje w szczególnie trudnych warunkach — w warunkach, które nie każą mu dla obrony praw ludzi pracy, dla obrony pokoju stawiać dzisiaj do dyspozycji niczyje życie, poświęcać tego życia. Oto szczęście narodu, który sam decyduje o swoich losach.

Czy nie znaczy to, że nie mamy nic do poświęcenia dla wielkiej i świętej sprawy pokoju prócz słów o konieczności zachowania pokoju?

Myślę, że pamięć o tym, iż setki tysięcy ludzi na świecie

ryzykują życie dla pokoju, winna przed nami jasno postawić twardy nakaz powściągliwości, wzmoczonej do najwyższego stopnia pracy dla pokoju.

I to właśnie dlatego, żebyśmy nigdy już w przyszłości, jak to było u nas niegdyś i jak to jest jeszcze gdzieś indziej, dzisiaj, nie musieli poświęcać życia dla sprawy wolności i pokoju.

Bo to są sprawy nierozłączne.

Tyle tylko, że gdy położenie małżonków Rosenberg i milionów ludzi żyjących wciąż jeszcze w warunkach kapitalistycznego ucisku jest głęboko dramatyczne, nasze położenie — położenie ludzi budujących socjalizm w swoim swobodnym kraju — jest głęboko radosne i szczęśliwe.

I o tym nie wolno nam zapominać ani na jedną chwilę.

Nie wolno nam zapominać o istotnej różnicy — różnicy wartości stawek życia i pracy. Jakże ryzykujemy dla sprawy pokoju my i nasi towarzysze walki o pokój w krajach burżuazyjnego terroru.

Stanisław R. Dobrowolski

STAWKA ŻYCIA CZY PRACY?

Z OBRAD SESJI WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

Szkolenie kadr zagadnieniem pierwszej wagi

5 500 ha łąk i pastwisk — zmeliorowano

Pod przewodnictwem tow. Mikołaja Kuca odbyła się w środę, 10 bm. zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Prezydium WRN tow. Moczarski, który następnie udekorował srebrnymi Krzyżami Zasługi za ofiarną pracę zawodową i społeczną: Anielę Brzozowską — pielęgniarkę Szpitala Polonijnego — Ginekologicznego w Białymstoku, Piotra Godlewskiego — nauczyciela Zasadniczej Szkoły Mechanicznej CUSZ w Zabłudowie, Antoniego Jutkiewicza — kierownika warsztatów ZSM w Suwałkach i Jana Kłoczko — dyrektora ZSMID w Augustowie.

Po dokonaniu wyboru nowego sekretarza Prezydium WRN, którym został Ełłasz Fiedorowicz oraz powołaniu

na członka Prezydium Leona Mielwińskiego — przewodniczącego WKPG, obszerny referat na temat zagadnienia kadr i szkolenia wygłosił tow. Moczarski.

Sprawa walki o nowe kadry i umasowienie szkolenia już zatrudnionych pracowników była jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego tej sesji WRN. Odcinek ten jest bowiem w naszym województwie jeszcze poważnie zaniedbany. W sprawie państwowym jest jeszcze wielu ludzi, którzy ukończyli tylko krótkoterminowe kursy i nie mają dostatecznego przygotowania do całkowitego sprostania swym obowiązkom. Jest także jeszcze wielu szkoliczków, b. granatowych policjantów i różnych biurokratów, którzy jako rzekom „fachowcy” zaśmiecają wiele urzędów i instytucji państwowych.

Przed naszym aparatem administracyjnym z każdym rokiem staje coraz to poważniejsze zadanie i bez dalszego szkolenia zarówno ideologicznego jak i fachowego nie może być mowy o sprostaniu tym wymagom.

Referat tow. Moczarski wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierało głos wielu radnych, podkreślając korzyści, jakie dało już pracownikom aparatu rad narodowych dotychczasowe szkolenie, jak dzięki temu mocniej wiązali się oni z masami pracującymi, łatwiej i szybciej pokonywali trudności, głębiej wnikałi w poszczególne zagadnienia. Mówili jednak radni także i o braku opieki nad kadrami w wielu jeszcze naszych instytucjach i zakładach pracy. Radny tow. Kilmczuk wskazał np. że takie fakty mają miejsce w ZBM. Wynikiem braku opieki nad kadrami jest także częste zmienianie przez nich miejsc pracy i zniechęcanie się na skutek pierwszych już niepowodzeń.

Aby podnieść wagę zagadnienia szkolenia ideologicznego i fachowego oraz zlikwidować fakty słabej opieki nad kadrami, Wojewódzka Rada Narodowa podjęła specjalną uchwałę, która zobowiązuje kierownictwa wszystkich in-

stytucji gospodarczych i finansowych oraz prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych do zorganizowania i systematycznego prowadzenia od 1 stycznia 1953 r. szkolenia pracowników zarówno najniższych, jak i najwyższych szczebli.

Z kolei kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, tow. Rynowicki szczegółowo omówił tegoroczne wykonanie planów melioracyjnych. Stwierdził przy tym, że chłopi Białostocki doskonale już zdają sobie sprawę z dobrodziejstwa melioracji w podniesieniu produkcji rolnej i chętnie biorą udział w pracach melioracyjnych. W ciągu bież. roku przy melioracjach pracowało chłopi z 1916 gromad, a wartość ich pracy ocenia się na około 50 milionów zł.

Dzięki masowemu udziałowi ludności wiejskiej zmeliorowano w woj. białostockim 5.500 ha łąk i pastwisk, tj. dziewięciokrotnie więcej niż w roku 1948.

Tow. Rynowicki stwierdził również, że w przyszłym roku

będziemy w dalszym ciągu kontynuować prace melioracyjne i to na znacznie większą skalę. Dlatego zagadnieniem tym muszą żyć wszyscy chłopi. Wspólnym wysiłkiem mas pracujących miast i wsi możemy bowiem jedynie wykonać poważne zadania, jakie stoją przed nami w Planie 6-letnim. (bm).

Wschodnie Zakłady
Przemysłu Wełnianego
i Biuro Wojewódzkie
Centrali Handlowej
Przemysłu Papierniczego

Dalsze meldunki o wykonaniu planów

Ostatnio otrzymaliśmy dwa dalsze meldunki o wykonaniu zadań produkcyjnych 1952 r. przez białostockie zakłady. Roczne plany produkcyjne wykonały Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego w 100% i Biuro Wojewódzkie Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego.

POSŁOWIE WŚRÓD WYBORCÓW

Tow. Jadwiga Zubrycka odwiedziła pracowników Straży Pożarnej

Spotkanie posła tow. Jadwigi Zubryckiej ze strażakami, podoficerami i oficerami Wojewódzkiej i Miejskiej Komendy Straży Pożarnej pozostanie na długo w ich pamięci.

Dzień ten był zupełnie inny od normalnych dni życia każdego strażaka. Już od godziny 8 nastroj we wszystkich komendach był uroczysty i podniosły. Pracownicy techniczni z wielkim zapalem przystąpili do swoich codziennych zajęć, starając się je ukończyć jeszcze przed godz. 16-tą.

Z samego rana odbyła się odprawa robocza korpusu technicznego u porucznika Edwarda Arasimowicza, na której podoficerowie i oficerowie powiadomieni zostali o mającej odbyć się uroczystości. Strażacy, z wielkim zapalem zabrali się do dekorowania sali świetlicowej.

Punktualnie o godz. 16 przyjeżdża poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tow. Jadwiga Zubrycka.

W sobotę w Klubie TPP-R

Koncert Chopinowski

Staraniem Komitetu Funduszu Stypendialnego im. Fr. Chopina przy Państwowej Szkole Muzycznej w Białymstoku odbędzie się w dniu 13 grudnia, w sali Klubu TPP-R, o godz. 18.30 Koncert Chopinowski.

Na program złożą się mazurki, polonezy, etiudy, nocturny, ballady, scherza i in. w wykonaniu M. Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej — śpiew, I. H. i Z. Frankiewicz — fortepian, słowa wiążące E. Juchnowicza. (ap)

ZOM — SOS

Ulice Białostoku, mimo naszych licznych interwencji, nadal pokryte są śliską skorupą lodową. Wczoraj, na ul. Kilińskiego poślizgnęła się upadła przechodząca kobieta i potłukła ją tak dotkliwie, że musiała ją zabrać pogotowie. Może wreszcie ten wypadek skłoni Prezydium MRN do zainteresowania się pracą ZOM, karygodnie lekceważącego swe obowiązki. (K)

Maczuga?

„Eksportura POM w Białymstoku, chociaż posiada dwa aparaty telefoniczne, już od 5 dni z winy poczty odcieła jest od świata, a biuro naprawcze głucho jest na wszystkie alarmy abonenta pocztowego?”

W świetlicy Miejskiej Załogowej Straży Pożarnej wśród oklasków i okrzyków zebranych w imieniu pożarnictwa naszego województwa meldunek i wianuszek kwiatów składała tow. Zubryckiej porucznik Jan Herman. Następnie komendant wojewódzki w imieniu wszystkich strażaków witał tow. Zubrycką i składał meldunek o osiągnięciach strażaków nad ochroną mienia społeczeństwa.

Tow. Zubrycka dziękując za przyjęcie, jakie zgotowali jej strażacy, oraz dziękując za otwarcie Sejmu, wyboru Rady Państwa, Prezesa Rady

Ministrów i powołania Rządu. Dalej mówi o wielkich budowlach Polski Ludowej, opowiada o wrażeniach z pobytu na Kremlu, gdzie rozmawiała z tow. Stalinem, mówi o pomocy wielkiego Kraju Rad, udzielanej Polsce.

Spotkanie ze strażakami po sła Jadwigę Zubrycką zamykała rozmowa. Strażacy opowiadali o swoich osiągnięciach w zwalczaniu pożarów, o szkoleniu, o podnoszeniu gotowości bojowej straży.

Spotkanie kończy się w nadzwyczaj serdecznej i miłej atmosferze.

Wzrost zamówień to dowód zaufania

Rozwój Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy w Białymstoku

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy w Białymstoku przy ul. Ciepłej 1 została zorganizowana w kwietniu br. Założa wówczas łącznie z pracownikami umysłowymi liczyła załogę 30 osób. Jednak wzorowa praca rzemieślników tej spółdzielni, przyczyniła się do szybkiego jej rozwoju i wzrostu ilości zatrudnionych. I tak już w lipcu br. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy w Białymstoku liczyła 60 rzemieślników.

Zwiększenie się liczby zatrudnionych pozwoliło na zorganizowanie w Starostelcach i w Białymstoku nowych punktów usługowych w zakresie reperacji obuwi i galanterii skórzanej.

Dzięki wysokiej jakości produkowanego obuwi w spółdzielni zwiększa się stale napływ zamówień a produkcja jej jak potwierdzają mieszkańcy naszego miasta, cieszy się powodzeniem. M. In. „Spółnota Pracy” zamawiała w tej spółdzielni hurtowo wielkie ilości obuwi, które następnie rozprowadza w swych punktach detalicznych w całym województwie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 153249 wydaną przez DOKP Olsztyn na nazwisko Gawroński Witold. g P/1

Różne

20 listopada br. wyszedł z domu w kierunku przystanku Jamiolki 11-letni chłopiec i dotychczas nie wrócił. Informacje o zaginionym prosimy kierować: Pęski Jan, Jamiolki, gm. Sokółka. g 1502-1

Zwycięska ekipa



Na zdjęciu: zwycięska ekipa BR-6. W środku kierownik Antoni Waliński, z lewej kierowca samochodowy Anatol Ziniewicz z prawej kinomechanik Jerzy Filipczuk.

PLAN W 142 PROC.

Przodujące ekipy kin objazdowych

W Miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej odbywał się w kinach woj. białostockiego festiwal filmów radzieckich, którego celem było zapoznanie naszego społeczeństwa ze wsławnym kinem radzieckim.

Wielka wartość filmu radzieckiego znana jest już naszemu społeczeństwu. Nie też dziwnego, że kina w tym okresie cieszyły się olbrzymią frekwencją. Wśród kilkuset tysięcy liczby widzów duży procent stanowiła młodzież, dla której były organizowane specjalne seanse w godzinach południowych.

Personel kin włożył w ciągu festiwalu wiele dodatkowego wysiłku i ofiarnej pracy, żeby podjąć zadaniem wynikającym z wzmocnienia napływu widzów.

Wśród kin miejskich pierwsze miejsce zajęło kino „Pokój” w Białymstoku, wykonując swój plan w 111 proc. Drugie miejsce przypadło kinu „Przyjaźń” w Grajewie za osiągnięcia 107 proc. planu.

Najtrudniejsze jednak zadanie miały podczas festiwalu kina ruchome. Ciężkie warunki terenowe, brak odpowiedniej ilości własnego taboru samochodowego, niewygodny całonocny pobyt poza domem nie odrąbały ekip tych kin przed dotarciem i pokazaniem filmu radzieckiego. Mieszkańcom najbliższych miejscowości naszego województwa.

Zachętą i podjętą w tej ciężkiej pracy było wielkie zainteresowanie mieszkańców miasteczek i wsi wyświetlanymi filmami.

Wśród kin objazdowych pierwsze miejsce zajęło kino BR-6, które w ciągu 30 dni obsłużyło 47 różnych miejscowości, wykonując swój plan w 112 proc.

Skład zwycięskiej ekipy stanowią: Antoni Waliński — kierownik, Jerzy Filipczuk — kinomechanik, Henryk Drygleniec — uczeń i Anatol Ziniewicz — kierowca samochodowy. Drugie miejsce zajęło kino BR-5 wykonując plan w 136 proc. Krz.

UWAGA ABONENCI!

Wkrótce nowy spis telefoniczny

W związku z końcowymi pracami przy sporządzaniu nowego spisu telefonów na rok 1953 Rejonowy Urząd Telefoniczny - Telegraficzny w Białymstoku prosi wszystkich tych abonentów, którzy zmienili nazwy o podanie w

najbliższych dniach zmian, celem dokonania poprawek w nowym spisie telefonicznym. Abonent, który do dnia 20 bm. nie zgłosi uzupełnień zostanie zamieszczony w nowym spisie w brzmieniu dotychczasowym.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wytaczarzy, tokarzy, frezowników, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stoczniana nr 2. Warunki pracy według układu zbiorowego w Przemysle Metalowym. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w Zakładów. K 216-0

OBWIESZCZENIA

Białostockie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Białymstoku, ul. Białostocka 16, podaje do wiadomości, że dyrektor przedsiębiorstwa przyjmuje interesantów zgłaszających skargi, zażalenia i odwołania w każdą sobotę od godziny 14-tej do 16-tej, jeżeli zaś w sobotę przypadnie dzień wolny od pracy — w najbliższy dzień pracy od godz. 18-tej do godz. 19-tej. K 238-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja naczelna 34-14, 2-ca red. 36-16, sekretariat redakcji 29-72, redakcja nocna 25-30, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białostok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 157-111/127. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 225 zł — Konto PKO Nr XII — 1312-110.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-12433

Sprawy DNA

Male planowanie

Mówimy o małym planowaniu, o tym podstawowym, elementarnym, jak np. planowe zaopatrzenie kiosków w papierosy, a barów mlecznych w pieczywo. Piszemy o tym dlatego, że o godzinie 10 rano zdarzyć się może (już tak się zdarzyło), że brak jest papierosów w kiosku owocowo-cukierkowym nr 11 przy ul. Kilińskiego i o tej samej godzinie w barze mlecznym przy ul. Stalina brak jest chleba.

Nie naszą rzeczą jest ustalać, kto zawinił: czy kierownictwo kiosku i baru mlecznego, czy też dyrekcja instytucji, która jest obowiązana do zaopatrzenia swych placówek. Ale jeden i drugi brak jest zasadniczy, bo bar bez pieczywa zupełnie nie spełnia swej roli, a taki produkt, jak papierosy nie psuje się w szafie i dlatego można zgromadzić w punkcie sprzedaży właściwy, potrzebny zapas.

Wskazujemy na niedociągnięcia małego, elementarnego planowania, które kontrolują codziennie ludzie pracy — klienci.

Szanujemy więc male plany! (wp)

Kronika partyjna

Terenowa podstawowa organizacja partyjna nr 1 przy Komitecie Miejskim PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 12 grudnia br. o godz. 17 odbędzie się nadzwyczajne zebranie, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgliński: „Tewjor”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Mury Malapagi”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Droga do sławy”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 21.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwań 08, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dyżury aptek: Apteka nr 5 ul. Warszawska 54, nr tel. 24-31.

Program radiowy na dzień 12 XII. 52 r.

Program I na fal 1322 m
5.58 Sygnał czasu; 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Audycja dla brygad „SP”; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych; 9.30 Audycja dla przedszkoli; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głosy kobiet; 12.15 „Na swojską nutę” — gra Zespołu T. Kozłowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Pieśni rosyjskie; 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.45 Skrzynka ogólna PR; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 17.30 Audycja dla nauczycieli; 18.00 Na szeroki świat; 18.15 Popularna muzyka świąteczna; 18.22 Z cyklu: „Instrumenty muzyczne”; 18.45 „Audycja dla kobiet wiejskich”; 19.00 Teatr Młodego Słuchacza; 19.58 Stan pogody; 20.45 Audycja poetycka; 21.00 Re transmisa koncertu symfonicznego z udziałem członków jury Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m
6.10 Kalendarz radiowy; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.30 Muzyka; 7.50 Stan pogody; 14.05 Informacje; 15.00 Wieści; Wianuski z komedii muzycznej „Kycerz zony”; 15.00 Komunikat o pogodzie; 15.10 „Rostajne drogi” — fragment książki Piotra Wippra; 16.00 Wschodnia Radiowa — kurs I; 16.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyrekcją H. Debiha; 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów; 17.20 „Kasia” — pieśń Kazimierza Serockiego; 17.25 Ze sportu; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.30 „Potomstwo dalekich rodziców” — pogadanka mgr. W. Krasieńskiego; 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego; 19.20 Radiowy poradnik językowy; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 „Dzieła wiata fala” — odcinek powieści I. J. Erenburga; 20.58 Stan pogody; 21.20 Wiadomości sportowe; 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych.
Dzienniki: 6.30 i 21.00.

PRZED WALNYM ZJAZDEM DELEGATÓW SARP W KRAKOWIE

Bojowe zadania polskiej architektury

Z początku odbudowywała się ulica Nowy Świat. Krakowskie Przedmieście. Potem powstała Trasa W — Z. rozpoczęta została budowa wielu osiedli mieszkaniowych. Dziś rozbudowa MDM. W przygotowaniu znajdują się projekty zabudowy śródmieścia wokół powstającego Pałacu Kultury i Nauki — dzieła architektury na najwyższym miarę światowej. Wzrastająca gwałtownie z roku na rok skala zadań architektonicznych w Warszawie.

Doświadczenia
naszego konkursu

Halina Kolpak ułożyła wierszyk konkursowy

Codzienna poczta przynosi coraz więcej odpowiedzi naszych czytelników na Konkurs „Gazety Białostockiej” pod nazwą „Związek Radziecki w roku 1955”. Ogółem otrzymaliśmy do dnia dzisiejszego 1502 odpowiedzi. Czytelnikiem, który nadesłał półtoratysięczne rozwiązanie jest Władysław Lebedziński, skł. z Białegostoku.

Oprócz zwykłych rozwiązań stale napływają do redakcji rozwiązania wykonane bardzo pomysłowo. Jak dotychczas najbardziej estetyczne i pomysłowe rozwiązanie przysłał Józef i Stanisław Kacprzyńscy z Kolna.

Natomiast czytelnika z Białegostoku, Halina Kolpak, razem z rozwiązaniem przysłała taki oto ułożony przez siebie wierszyk.

Czternastego listopada?
Trzeba przysłać, data miła,
Wszak „Gazeta Białostocka”
W tym dniu KONKURS ogłosiła.

A za dobre rozwiązanie
Cennych nagród co nie miara:
Radio, klimek, pleśń winiarską,
Pięknych książek fura cała.

Jest narzuca artystyczna,
Siedem ciekawych — do podziału,
Moc konfekcji, wieczne pióra,
Jest i kupon samodzielną.

Wszystko więc, wszystko wabi
I już marzeń snuć się może;
Chcesz pod radio stolik kupić,
Bo uważasz je za swoje.

Masz płaszczyk nowy z samodzielną,
Z teki idziesz dziś do biura,
Do zdjęć szukasz krajoznawczy,
Listy piszesz nowym piórem.

Masz przy palcie kołnierza z lisa,
Rękawiczki masz skórkowe,
Jasną, nową masz torebkę
I pantofle też masz nowe.

To w marzeniach, a na jawie —
Masz tymczasem swe gazety,
W nich obrazki konkursowe
I to wszystko jest — niestety.

Od obrazków do nagrody
Droga jeszcze jest daleka,
Zanim sięgniesz po nagrodę,
Pracy trochę Ciebie czeka.

Powycinaj, porozdzielaj —
To jest jasne, to jest proste,
Lecz ułożyć, skompletować —
Tu pomyśleć trzeba trochę.

A jeżeli swe zadanie
Tak rozwiążesz, jak należy,
To nagrodę możesz dostać,
Lecz od losu to zależy.

Włec tymczasem do roboty
Zabieramy się co sily,
A do losu, by miał względy,
Trzeba posłać uśmiech miły.

HALINA KOLPAK

wie — to tylko fragmentaryczny przykład burzliwego rozwoju i rozmachu budownictwa w całej Polsce, w każdym zakątku naszego kraju. Od skali dzikiej hipotecznej architektury przeszła do skali zespołów, budynków, dzielnic czy nawet całych miast splatając się coraz szerzej z urbanistyką.

Perspektywy budownictwa w Polsce są nieograniczone. A zatem nieograniczone są również perspektywy rozwoju polskiej architektury i urbanistyki. Wzrasta ilość architektów. Do zastępu starszego pokolenia dołączają się szeregi młodych architektów, którzy ukończyli studia już w Polsce Ludowej. Kadra architektów jest jedną z przodujących kadr naszego społeczeństwa budownictwa. Za wód architekta, przeobrażającego oblicze miast, nadającego kształt wielkim budowlom socjalizmu, został owłan romantyzmem. Rola architekta w społeczeństwie nie zmieniła się.

Polska architektura zdolna jest chlubnie przełamać panoszące się w okresie przedwójnym antyludowe, antynarodowe kierunki burżuazyjno-kosmopolityczne — formalizm, konstruktivism, funkcjonalizm i inne „izmy”, które odrywały architekta od użytkowników dzieł architektonicznych i podważały lub w ogóle przekreślały podstawowe cechy, które łącznie tworzą dobrą architekturę: użyteczność, wygodę, ekonomię, piękno.

Architekt polski uznali i przyjęli małe podstawowe znaczenie dla rozwoju naszej architektury wskazania Partii w Naradzie Architektów, odbytej w Warszawie w 1949 r.

W wyniku obserwujemy niewątpliwie wzrost i rozwój polskiej architektury. U zdecydowanej większości architektów widać wiele wysiłku dla odzwierciedlenia ideowego bogactwa epoki budownictwa socjalistycznego, wiele socjalistycznej troski o człowieka — użytkownika architektury. Widać dążenie do rozwiązań coraz ekonomiczniejszych, dążenie do opracowania form bliskich i zrozumiałych dla mas ludowych, nawiązywanie do najlepszych tradycji historycznych.

MDM jest przykładem tych wysiłków i dążeń, które spotyka najwyższa nagroda — uznanie mas, ich przywiązanie do całkowicie nowego i odrębnego w swym wyrazie fragmentu stolicy.

Nie można też powiedzieć, że jesteśmy na etapie wypracowywania ostatecznych form nowej architektury socjalistycznej. Przeciwnie, jesteśmy dopiero na początku tej drogi.

Przełamanie antyludowych i antynarodowych kierunków w architekturze, duże osiągnięcia nie oznaczają jednak, niestety, że zło zostało przezwyciężone i wyteplone do

końca. Są jeszcze architekci, którzy wbrew ogólnemu, owocnemu rozwojowi naszej architektury uparcie trwają na starych burżuazyno-kosmopolitycznych pozycjach, holdując antyhumanistycznym, bezpłodnym kierunkom formalistycznym.

Architektura nasza cierpi, jeszcze nie tylko na niedostatki typu ideologicznego czy programowego. Istnieją również niedostatki w samym rzemiośle architektonicznym. Formalizm wytrącił architektom z rąk podstawowe narzędzia rzetelnej pracy zawodowej: znajomość rysunku, techniki i ekonomiki budowlanej, elementów inżynierii. Dziś żądamy, aby realistyczny projekt architektoniczny był rzetelnym, udokumentowanym projektem nadającym się do szybkiej, oszczędnej i sprawnej realizacji, uwzględniającym postęp w technice budownictwa, opartym na dokładnej znajomości placu budowy oraz istniejących możliwościach transportowych, montażowych, materiałowych itp. Konieczne jest również, by dalej zacieśniała się współpraca między projektującym architektem a wykonawcą jego projektu — pracownikami i robotnikami budowlanymi.

A więc dalsze podnoszenie poziomu ideologicznego i wiedzy artystycznej architektów, dalsza upórtywa walka o realizm socjalistyczny w architekturze, jeszcze ostrzejsza i zdecydowana

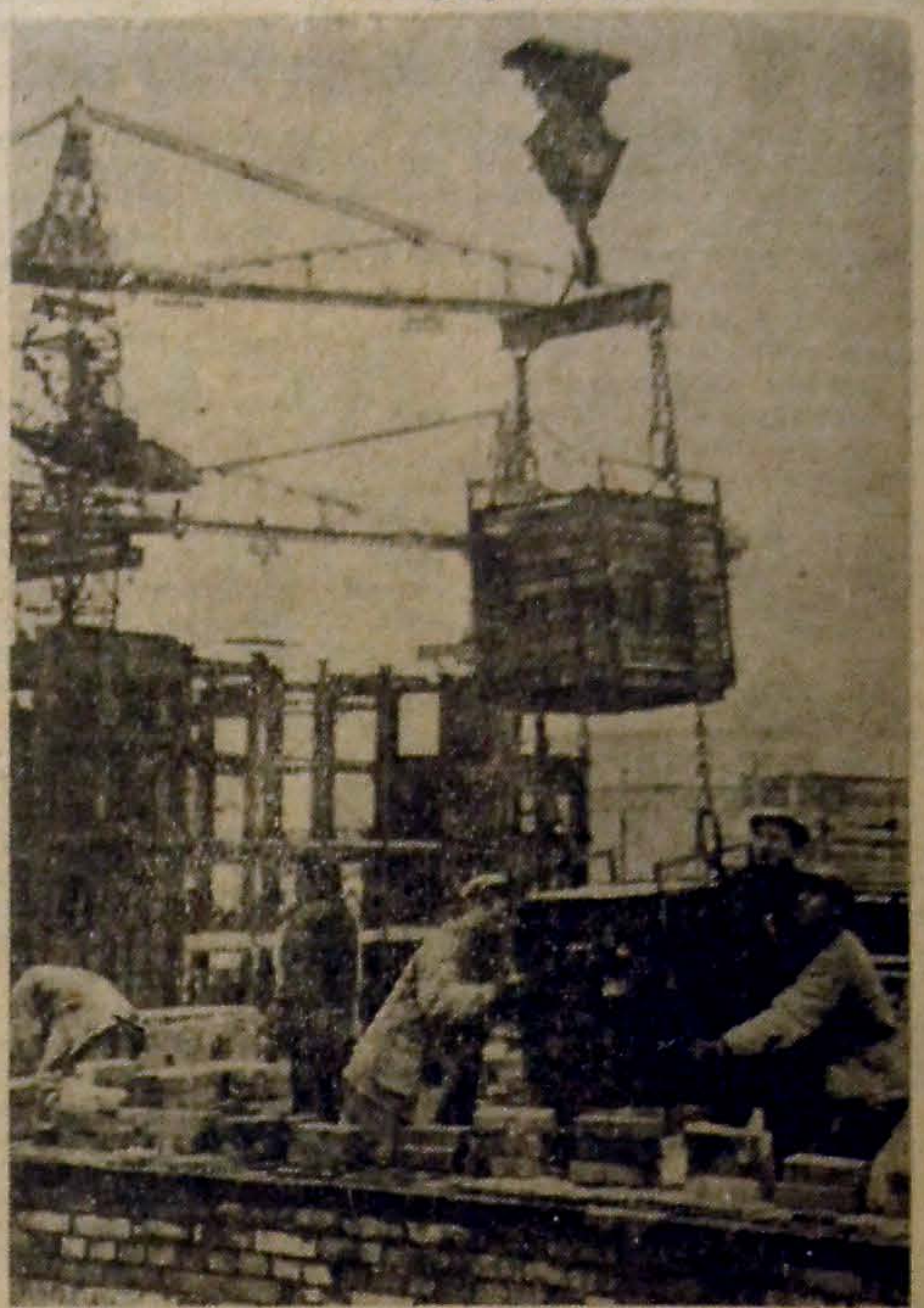
walka z resztkami wrogich kierunków, rewizja programów nauczania architektury, walka o lepszy poziom fachowy i rzemiosło architektoniczne, rozszerzenie kolektywnych metod pracy, pogłębianie współzawodnictwa, zacieśnianie współpracy między projektującymi a wykonawcami, szersze korzystanie z bezcennych doświadczeń architektury radzieckiej — oto bojowe zadania polskiej architektury na obecnym etapie.

O pomyślne wykonanie wymienionych zadań powinno być przede wszystkim Stowarzyszenie Architektów Stowarzyszenie winno w większym stopniu, niż dotychczas, stać się trybuną szerokiej dyskusji twórczej, trybuną wymiany myśli nie tylko w środowisku architektów, ale również między architektami i społeczeństwem.

Osiągnięcia polskiej architektury są duże. Potężny, burzliwy wzrost skali naszego budownictwa wymaga jednak jeszcze szybszych przemian. Jeszcze większej dojrzałości twórczej. Znaczną większość polskich architektów dowiodła, że rozumiała swą rolę aktywnych współuczestników budownictwa socjalistycznego. Chodzi o to, aby rola ta stawała się coraz bardziej ważką, coraz poważniejszą, by odpowiadała wielkości zadań, jakie stoją przed architekturą polską.

Barbara Olszewska

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie



Rozprowadzanie cegły i innych materiałów budowlanych na budowie Pałacu Kultury i Nauki jest niemal całkowicie zmechanizowane. Cegła bezpośrednio z cegielni przewożona jest na budowę w specjalnych pojemnikach — kontenerach. Taki sposób transportu eliminuje całkowicie niszczenie cegły. Na zdjęciu: Opuszczanie konteneru dźwigniami na miejsce pracy murarzy. CAF — D.K.N. Martynow

W WARSZAWIE

Półfinały Pucharu Polski

Sekcja piłki nożnej GKKF zmieniła decyzję co do miejsca i terminu półfinałowego meczu piłkarskiego o Puchar Polski CWKS — Gwardia Kraków.

Mecz ten odbędzie się ostatecznie w Warszawie w niedzielę 14 bm. na stadionie W.P. o godz. 12.00.

Finał „Pucharu Polski” między zwycięzcą tego spotkania a warszawskim Kolejarzem został wyznaczony a niedzielę 21 bm. w Warszawie.

A JEDNAK BOTWINNIK

Szachowe mistrzostwa ZSRR

Największe zainteresowanie w 7 rundzie szachowych mistrzostw ZSRR wzbudziła partia mistrza świata Botwinnika z jego niedawnym przeciwnikiem w walce o tytuł mistrzowski Bronsztejnem. Botwinnik znalazł się po częściowo w trudnej sytuacji, jednak wykorzystując błąd Bronsztejny przeszedł do kontrataku i zwyciężył w 26 ruchu. Przewodnik turnieju Bolesławski miał ciężką przeprawę z Iliwickim. Po zwycięstwie grze partia zakończyła się wynikiem remisowym. Remisem zakończyły się również partie: Smyslow — Moisiejew i Heller — Korcznoj.

W dalszych grach Keres

W sali Hutnika w Chorzowie, w obecności 1.500 widzów, rozegrany został w środę 10 bm. międzynarodowy mecz tenisa stołowego Praga — Katowice. Reprezentacja Pragi w skład której wchodzi najlepszy ping-

pongiści Czechosłowacji, zdecydowanie pokonała reprezentację Katowic, zwyciężając w konkurencji mężczyzn i kobiet po 5:0.

Zawodnicy Pragi, reprezentujący najwyższy poziom tenisa stołowego na świecie, wykazali wysoką klasę gry i jedynie Otręba potrafił w spotkaniu z wicemistrzem świata Andreadisem stawiać zacięty opór. Ze wszystkich rozegranych spotkań jedynie ten zawodnik zdołał wygrać jednego seta.

Wyniki spotkań: (na pierwszym miejscu zawodnicy Pragi)

Z SKS-u w Drohiczynie

Młodzież ciągle czeka na legitymację SPO

W Szkole Ogólnokształcącej w Drohiczynie jest wielu zapalonych miłośników sportu. Warunki rozwoju kultury fizycznej są dość dobre. Ład-

ny stadion i bliskość rzeki dają sportowcom możliwość doskonalenia się w uprawianych dyscyplinach.

W ubiegłym roku do szkoły przybył instruktor WF Rossakowski. Na wstępie wysunął on szereg pięknych projektów, między innymi zdobywanie norm na SPO i BSPO. Młodzież sumiennie wzięła się do pracy, natomiast instruktor i władze SKS zapadły w zimowy sen. Mimo, że młodzież zdała wszystkie normy, nie otrzymała dotychczas książeczek kontrolnych.

Instruktor zaniedbał sprawę, a chcąc się wykazać oświadczył, że należy poczekać do wiosny, aby zdobyć normę w pływaniu. Przyszła wiosna. Zdobycie reszty norm, a legitymacji nadal nie ma. Następnym roku szkolny nie przyniósł żadnego rozwiązania. Wprawdzie instruktor zapewniał, że wszystko się zrobi, ale władze SKS w tej sprawie nawet ulcem w bucie nie kiwnęły, a młodzież jest rozgoryczona. Uważamy, że takie traktowanie sprawy jest karygodne.

R.K.

Kobiety:
Cedłowa — Kłiszowa 2:0 (21:18, 21:14)
Hruskowa — Kosicka 2:0 (21:8, 21:12)
Vyhnanovska — Heinrichówna 2:0 (21:17, 21:7)
Hruskowa — Heinrichówna 2:0 (21:14, 21:19)
Cedłowa — Heinrichówna 2:0 (21:8, 21:12)

Czechosłowacki zademonstrował w tym spotkaniu nowoczesną grę ofensywną. Polki natomiast zagrały słabo i wykazały poważne braki kondycyjne.

Mężczyźni:
Vana — Otręba 2:0 (21:11, 21:16)
Tokar — Krygler 2:0 (21:12, 21:10)
Andreadis — Roslan 2:0 (21:15, 21:13)
Vana — Krygler 2:0 (21:19, 21:16)
Andreadis — Otręba 2:1 (24:22, 19:21, 21:12)
Spotkanie to było najbardziej zacięte i najbardziej emocjonujące.

W BIAŁYMSTOKU

Zwycięstwo Unii

Rozegrane ostatnio w Białymstoku spotkanie w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między Budowlanymi (Białystok) a Unią (Hajnówka) zakończyło się wysokim zwycięstwem Unii w stosunku 7:3.

Punkty zdobyli: dla zwycięzców — Górski — 3, bracia Ponlecey po 2, dla pokonanych — Kramarewicz — 2 oraz debel Kramarewicz — Grzywacki — 1. (wp)

Przed meczem z CSR

Dwukrotne zwycięstwo hokeistów Szwecji

Reprezentacja hokejowa Szwecji pokonała w Sztokholmie Szwedów 12:3. W meczu rewanżowym wygrali również Szwedzi 4:1. W obu meczach Szwedzi wyprzedzili swoich najlepszych zawodników, przygotowując się do meczu z Czechosłowacją, który odbędzie się w końcu bm. w Sztokholmie.

Młodzieżowa reprezentacja ZSRR w Białymstoku

Jak już podawaliśmy we wlorek, drużyna młodzieżowej reprezentacji ZSRR rozegrały w hali sportowej w Białymstoku pokazowe spotkanie stojące na najwyższym poziomie. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zespołu „B” w stosunku 3:1



Na zdjęciu: Team „A”.



Na zdjęciu: Team „B”.